

W zdrowym biurze zdrowa praca

06 lutego 2006

Klimatyzowane biuro to luksus, o którym wielu marzy. Czy słusznie? Jeśli system jest zanieczyszczony, pojawiają się choroby i zmęczenie.

Pracownicy cierpią na bóle głowy, gardła, ciągły katar i zapalenie spojówek? To nie epidemia, lecz zanieczyszczone przewody klimatyzacyjne. W wielu firmach oczyszczanie systemów wentylacyjnych odbywa się za rzadko, bo wciąż nie wszyscy są świadomi, że na zdrowiu nie warto oszczędzać.

— Często przyjmujemy pacjentów, którzy mówią, że po dwóch godzinach po przyjsciu do biura boli ich głowa i czują zmęczenie. Nie jest to wpływ pogody, ale za małej ilości tlenu i za dużej dwutlenku węgla w klimatyzowanym powietrzu. Wszystkiemu są winne niedrożne przewody. Dlatego trzeba raz na jakiś czas przewietrzyć pomieszczenie, w którym pracujemy. Firmy często oszczędzają na czyszczeniu, nie myśląc o tym, że chorujący pracownicy pójdą w końcu na zwolnienie — mówi dr Elżbieta Ptak z centrum medycznego Medicover w Warszawie.

Wirusy, bakterie

Jakość powietrza w miejscu pracy jest bardzo ważna — w końcu to właśnie tam spędza się większość czasu. Jeżeli urządzenia klimatyzacyjne i wentylacyjne nie są odpowiednio konserwowane, mogą być źródłem bardzo poważnych problemów zdrowotnych.

— Warto wspomnieć o Legionelli — bakterii rozmnażającej się w wilgotnych zakątkach klimatyzatorów. Powoduje ona trudne do wyleczenia zapalenie płuc. Pojawiają się też bóle głowy, stany alergiczne, wysychanie śluzówek, zwłaszcza górnych dróg oddechowych. W ten sposób przenoszą się również choroby bakteryjne, jak zapalenie gardła czy spojówek — wyjaśnia dr Elżbieta Ptak.

Żeby zmniejszyć lub wyeliminować dolegliwości — zwane syndromem chorego budynku (Sick Buildings Syndrome) — trzeba zabrać się za porządki w systemie wentylacyjnym lub klimatyzacji.

— W umowie najmu trzeba zaznaczyć, kto odpowiada za konserwację urządzeń, bo bywa, że administrator zrzuca ten obowiązek na wynajmujących — radzi Kazimierz Żurawski, kierownik działu nadzoru BHP w firmie doradczej Seka.

Ważny czynnik

Polskie prawo nie określa, jak często trzeba czyścić urządzenia klimatyzacyjne.

— Wyjątkiem są instalacje, w których jednym z elementów jest tzw. czynnik chłodzący. Ustawa o substancjach zubożających warstwę ozonową nałożyła od stycznia obowiązek czyszczenia urządzeń co trzy miesiące, pół roku lub co rok, zależnie od ilości i rodzaju czynnika. Dane te można znaleźć w charakterystyce urządzenia — tłumaczy Piotr Koncewicz, szef serwisu w firmie Aklima.

W firmach, w których zainstalowano klimatyzację bez owego czynnika, zalecenia producenta i wyniki kontroli stanu zanieczyszczenia systemu powinny być wskazówką do tego, jak często należy czyścić urządzenia.

— Podpisaliśmy nową umowę z firmą, która zajmie się całością obsługi naszej centrali klimatyzacyjno-nawiewnej, przeznaczonej do hal fabrycznych. Typową klimatyzację mamy tam, gdzie jest konieczna ze względów technologicznych — w komorze odbioru silników lub w izbie pomiarów. Są to nowe klimatyzatory, więc nie były jeszcze czyszczone, natomiast zdają sobie sprawę z tego, że trzeba to robić często — mówi Piotr Parzyński, prezes Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej z Dusznik Zdroju.

Czyścić często

Konserwację urządzeń klimatyzacyjnych powinno przeprowadzać się przynajmniej raz w miesiącu, ale zwykle firmy chcą oszczędzić sobie wydatków i robią to raz do roku, kiedy zlecają czyszczenie całej instalacji.

— Nalegamy jednak, by odbywało się to przynajmniej raz na kwartał. Częstsze przeglądy przedłużają życie urządzeniom, które dzięki temu mniej szkodzą. Jeśli przeglądy i konserwacja są rzadkie, sens montażu klimatyzacji się zaciera — zamiast oddychać czystym powietrzem, pracownicy wdychają zanieczyszczenia i kurz — tłumaczy Grzegorz Schab z firmy Emskiego.

Klimatyzację trzeba oczyścić dwa razy w roku — przed sezonem letnim, kiedy jest wykorzystywana dużo bardziej niż zimą, oraz po sezonie letnim, by ją odgrzybić i oczyścić z kurzu.

Koszt konserwacji zależy m.in. od jakości użytych materiałów i od liczby urządzeń.

— U nas konserwacja jednego urządzenia kosztuje 150 zł. Liczba urządzeń zależy m.in. od charakteru pomieszczenia, nasłonecznienia czy od liczby osób w nim przebywających — wyjaśnia Piotr Koncewicz.

Dodatkowo trzeba dbać o czystość kanałów wentylacyjnych. Ich oczyszczanie jest dosyć skomplikowane — pomieszczenia, gdzie jest klimatyzacja, są opróżniane, a do kanałów wpuszczane jest powietrze pod dużym ciśnieniem.

Grzywna dla brudasów

— Jeżeli pracownicy odczuwają, że jakość powietrza się pogorszyła, a pracodawca nie reaguje na ich prośby o wymianę filtrów, mogą to zgłosić do Inspekcji Pracy. Inspektorzy zbadają, czy klimatyzacja jest rzeczywiście zanieczyszczona — mówi Kazimierz Żurawski.

Jeśli tak, to pracodawca musi oczyścić system. Może również zostać ukarany grzywną za nieprzestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy (patrz ramka).

Jak doraźnie poradzić sobie z skutkami zanieczyszczonej klimatyzacji?

— Co dwie-trzy godziny warto wstać od biurka i może nawet wyjść na zewnątrz — ale nie na papierosa — żeby dotlenić organizm. Warto też pić dużo płynów, by nawilżyć śluzówkę — radzi dr Elżbieta Ptak z Medicovera.

Źródło:



Archiwum Puls Biznesu
wyd. 2029 str. 28

AKTY PRAWNE

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26 września 1997 w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy

■ § 35

1. Powietrze doprowadzane do pomieszczeń pracy z zewnątrz przy zastosowaniu klimatyzacji lub wentylacji mechanicznej powinno być oczyszczone z pyłów i substancji szkodliwych dla zdrowia.

2. Klimatyzacja lub wentylacja nie może powodować przeciągów, wyziębienia lub przegrzewania pomieszczeń pracy. Nie dotyczy to wentylacji awaryjnej.

■ § 37

1. W przypadku zastosowania systemu klimatyzacji lub wentylacji mechanicznej należy zapewnić:

- 1) odpowiednią konserwację urządzeń i instalacji klimatyzacyjnych i wentylacyjnych w celu niedopuszczenia do awarii;
- 2) stosowanie środków mających na celu ograniczenie natężenia i rozprzestrzeniania się hałasu i drgań powodowanych pracą urządzeń klimatyzacyjnych i wentylacyjnych.

GROŻNA LEGIONELLOZA

W 1976 r w Filadelfii 182 uczestników spotkania weteranów z USA Legion zachorowało na chorobę podobną do zapalenia płuc. Śledztwo wykazało, że źródłem bakterii — zwanej dziś Legionellą — była hotelowa instalacja ciepłej wody.

Według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia, rocznie na zapalenie płuc wywołane bakterią — legionellozę — umiera od 20 do 100 tysięcy osób. Ostatnia groźna epidemia tej choroby wystąpiła w 2002 r. w Anglii — zachorowało 114 osób.

WYCZYSZCZĄ SYSTEMY*

■ Clinikka

ul. Złoczowska 29
03-972 Warszawa
tel. 022-616-02-10
www.clinikka.pl

■ Eltri

ul. Plażowa 3
04-666 Warszawa
tel. 022-613-01-50,
www.eltri.pl

■ Emskiego

Al. Jerozolimskie 202
02-486 Warszawa
tel. 022-874-01-85
www.emskiego.pl

■ Aklima

ul. Piastowska 19A
58-260 Bielawa
tel. 074-833-13-23
www.aklima.pl

*wybrane firmy